XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

Orłowiec , 24 września 2017 roku

Temat: **UPOMINANIE**

Zdjęcia 1 To kościół na Kresach I Rzeczypospolitej w Olesku, miejscu urodzenia króla Jana III Sobieskiego. Po tych stopniach kroczył król. Dziś kościół niszczeje bezpowrotnie, a nadziei na uratowanie żadnych, bo nie ma katolików. To zrobiła masoneria bolszewicka. Skutek ten sam – zniszczony Kościół Rzymskokatolicki.

Czytania: 1 Tm 6, 2c-12 Iz 55,6-9 Flp 1,20c-24.27a Mt 20,1-16a

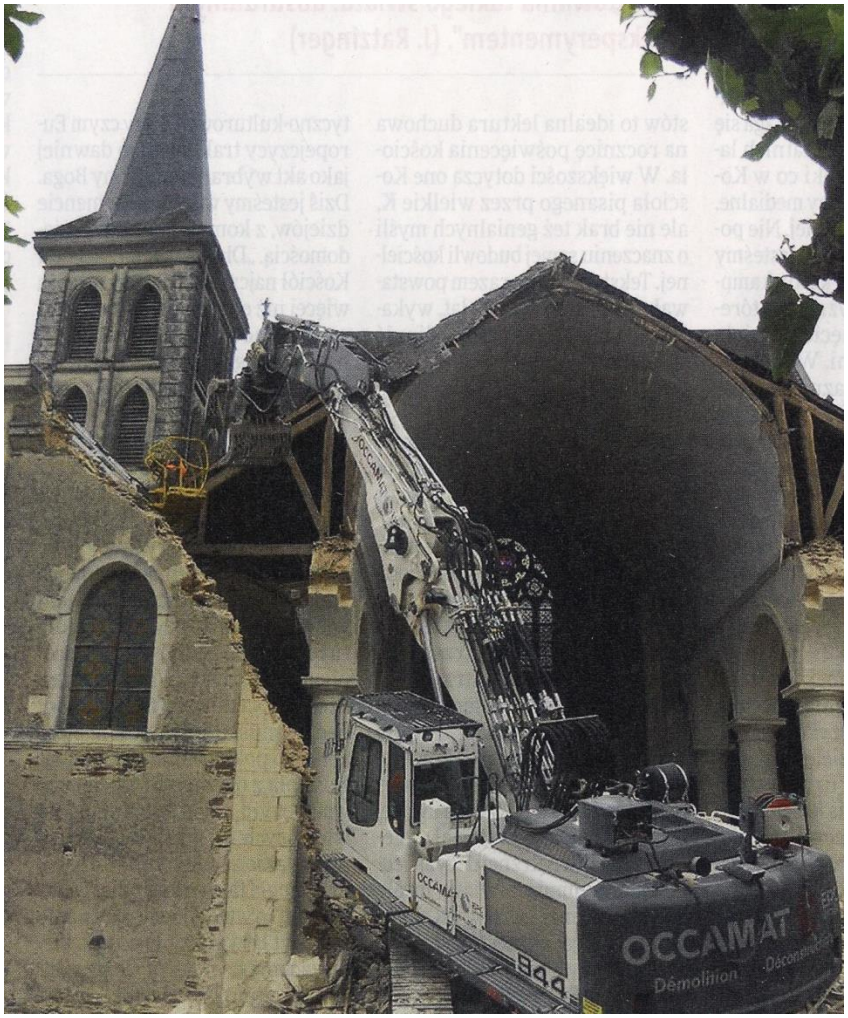

Zdjęcie 2 –burzenie kościoła w jednej z dzielnic Paryża. Rok 2015. We Francji masoneria upaństwowiła wszystkie kościoły w 1905 roku. Skoro są własnością państwa, to mogą z nimi zrobić co zechcą, co widać na zdjęciu. Bezbożnicy - masoni ze wschodu pozwalają kościołom ulec niszczeniu, bezbożnicy - masoni z zachodu dbają o przestrzeń, więc zburzą szybko, posprzątają, plac sprzedają – różne środki, lecz cel ten sam – zniszczenie Kościoła Rzymskokatolickiego.

„Niechaj bezbożny porzuci swą drogę(…), niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje” (Iz 55,6-9).

Misje Święte w parafii są doskonałą okazją, by *„porzucić bezbożną drogę i nawrócić się do Pana”* (por. Iz 55,6-9). Każdy ma z czego się nawrócić, a szczególnie ci, co nie praktykują, nie chodzą do kościoła.

Dziś po każdej Mszy Świętej ze specjalnym uroczystym błogosławieństwem wyruszą Posłańcy Ewangelii – Misjonarze, spośród naszej wspólnoty parafialnej, by zaprosić Parafian do udziału w Misjach, czyli wezmą udział w wielkim *„szukaniu Pana”,* który *„pozwala się znaleźć, wzywać, dopóki jest blisko”* - naucza prorok Izajasz (por. (Iz 55,6-9).

A św. Paweł w Liście do Filipian dorzuca:

„Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej” (Flp 1,20c-24.27a), bo, bo inaczej sprawdzą się słowa Ewangelii św. Mateusza:

„Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi” (Mt 20,1-16a).

MYŚL WYRACHOWANA

„Odchodzący od Kościoła nie wiedzą, co tracą, bo ci, co są w Kościele, bardzo rzadko wiedzą, co mają”[1].

Bardzo trafne spostrzeżenie. Czy aby nie jest tu mowa o nas? Mamy wiarę, mamy Kościół, czy aby należycie cenimy sobie te skarby?

Kiedy tak patrzę na was, to podejrzewam, że niejeden biskup z zachodu, chyba by leżał krzyżem z wdzięczności, gdyby mógł widzieć was, skarby Kościoła, tak licznie tu zebrane.

To trzeba ocalić za wszelką cenę!

PISMO ŚWIĘTE FUNDAMENTEM WIARY

„Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj” – pisze św. Paweł do swojego ucznia Tymoteusza. *„Jeśli ktoś nie trzyma się zdrowych słów Pana Jezusa (…) jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania(…).* To są *(ludzie o wypaczonym umyśle i którym brak prawdy”*(1 Tm 6, 2c-12).

Te słowa św. Pawła są instruktarzem, niejako regulaminem, według którego uczeń Tymoteusz ma postępować.

Głupi byłby każdy kapłan, gdyby nie odniósł również tego do siebie.

[1] Franciszek Kucharczak, *Zanik z bezruchu,* Gość Niedzielny, 24.09.2017, s. 39.

Cóż ja robię od kilkunastu lat, jako pasterz tej owczarni, teraz przed misjami szczególnie, *„nauczając i zachęcając”* powierzony sobie lud Boży?

Święty Paweł wie, że nie jest łatwo, więc nawet charakteryzuje Tymoteuszowi tę owczarnię:

*„Jeśli ktoś nie trzyma się zdrowych słów Pana Jezusa (…) jest nadęty, niczego nie pojmuje (…).*To są *(ludzie o wypaczonym umyśle, którym brak prawdy”*(1 Tm 6, 2c-12). Cały czas cytuję słowa św. Pawła.

Tych, których te słowa dotyczą, dziś tu chyba nie będzie, ale wy *„Posłańcy Ewangelii” – „Misjonarze parafialni”*, wy macie do nich pójść z zaproszeniem na Misje Święte, *„dopóki Pan jest blisko”* (por. Iz 55,6-9).

„Nadęci”, obrażeni na Kościół, na kapłanów, *„niczego nie pojmują”*, bo są *„ludźmi o wypaczonym umyśle”.* Zauważcie, że św. Paweł jest dosadny w tych sformułowaniach.

Wypada zapytać, kto im *„wypaczył umysł”?*

Kto ich zwiódł, że stali się bezbożni?

Dlaczego są *„nadęci”* i *„brak* [im] *prawdy”?*

Bo prawda bardzo boli.

Kiedy się demaskuje nieprawdę, fałsz, to przeciwnik – ojciec kłamstwa wpada w furię.

Kiedy jakiś czas temu zacytowałem odezwę naszego arcybiskupa i apel, aby odwołać spektakl *„Klątwa”* w teatrze rozrywki w Chorzowie, zaakceptowany i sfinansowany przez marszałka województwa z Platformy Obywatelskiej, to widziałem, jak niektórymi aż *„szkubnyło”.*

Może ich ruszyło sumienie, że wybrali takich ludzi, co promują bluźnierców?

Prawdopodobnie dziś już ich nie ma na Mszy Świętej, może są w innym kościele?

„Nadęci”, obrażeni na Kościół, na kapłana *„niczego nie pojmują”*, bo są *„ludźmi o wypaczonym umyśle”*.

„Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany(…)”

(1 Tm 6, 2c-12).

Ta walka o dusze nie jest łatwa, to już wiedział nie tylko św. Paweł.

MIT *„OPIUM DLA LUDU”*

Nie zapomnę widoku kościoła na Kresach I Rzeczpospolitej niedaleko miejscowości Brzeżany, gdzie urodził się marszałek Rydz-Śmigły. Z oddali na wzgórku za Tarnopolem, stoi majestatyczna, okazała świątynia, już chcę kierowcy powiedzieć,

żeby przystanął, by na chwilę tam się pomodlić. Gdy powoli się zbliżamy, jadąc po bardzo kiepskiej drodze, widzę, że nawet drzwi są otwarte. Dopiero z bliska widać, że połowa drzwi jest wyrwana, ścieżki są zarośnięte trawą, okna powybijane, dach dziurawy, a ze środka wieży wylatują chmary gołębi.

Przyznam się, że coś mnie ścisnęło za gardło. To wyglądało jak ciało po śmiertelnej chorobie, które niedawno opuściła dusza. Kiedyś było okazałe, powiem więcej, nawet piękne, a teraz już zimne, nieruchome i nieme. Ostateczny rozkład, to tylko kwestia czasu, nawet balsamowanie nic by tu nie pomogło[2].

Ale przecież był czas, wcale nie taki dawny, bo jeszcze przed II wojną światową, że te wspaniałe kościoły – fundacje Potockich, Koniecpolskich, Sapiehów, rozsiane licznie po całych Kresach, były śliczne i pełne wiernych.

Jednych zamordowano, tak jak widzieliśmy to na filmie *„Wołyń”,* innych wywieziono na nieludzką ziemię na Syberię. Ocalała garstka, która cudem zdołała uciec. Dziś, ostatni żyjący z tego ludobójstwa wschodu próbują się przebić z prawdą, którą zamordowano podwójnie. Pierwszy raz, gdy zbrodni dokonano, a drugi raz, gdy zbrodnię przemilczano[3].

Kto za to odpowiada?

To zrobili ludzie o „*wypaczonym umyśle”* – to masoneria jako *„czerwona zaraza”* spod czerwonego sztandaru z sierpem i młotem.

Tak tam unicestwiono chrześcijaństwo na wschodzie, w myśl słynnej tezy, że *„Boga nie ma”,* a religia jest opium dla ludu i *„trzeba iść w zaparte i podążać za mitem o bezreligijnym, lepszym świecie, podążać za każdą cenę (przede wszystkim za cenę oceanu krwi)”*[4].

W między czasie był jeszcze sztandar brązowy z hakenkreuzem i ludobójstwo, którego świat nie widział.

„Do czego zdolny jest człowiek odrzucający Boga i jakie oblicze może przybrać naród, który mówi […] Bogu «nie» ukazały pod koniec wojny straszne obrazy z obozów koncentracyjnych”. „Najkrócej: za Auschwitz (itp.) jest odpowiedzialny – ostatecznie – antyteizm: antysemityzm jest antyteizmu bękartem”[5].

ZANIK DUCHA

Jedno jest pewne, również dziś nie brakuje ludzi o *„wypaczonym umyśle”,* tym razem spod znaku sztandaru w barwach tęczy LGBTQ.

Co łączy te, z pozoru przeciwstawne ideologie?

---

[2] Tamże.
[3] Te słowa powtarza ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, cytując swojego ojca.
[4] Ks. prof. Jerzy Szymik, *Theologia Benedicta,* Księgarnia św. Jacka, Katowice 2015, t. III, s. 62.
[5] Tamże, s. 56.

Nienawiść do Boga i jego stwórczego dzieła – człowieka, a przede wszystkim do Kościoła i kapłanów.

Myli się ten, kto myśli, że dzisiaj nie płynie ocean krwi, to krew z rzezi niewiniątek.

Możesz i ty dzisiaj położyć temu tamę poprzez złożenie podpisu w obronie nienarodzonych i zabijanych dzieci.

Dziś też nie brakuje ludzi o *„wypaczonym umyśle”*.

Ratzinger *„przestrzegał przed otłuszczeniem serc, spragnionych posiadania i konsumpcji, mówił o krzywym uśmiechu Mefistofelesa, który widać w tle tak wielu zjawisk współczesności”*[6].

Na zachodzie też burzą kościoły, bo mają *„otłuszczone serca”*. Różnica jest tyko ta, że robią to efektowniej. Puste kościoły nie straszą, tak, jak ten spod Brzeżan i wiele innych, tam przyjeżdżają buldożery, w *„try migi”* posprzątają i jeszcze zarobią na *„bauplatzu”*.

Efekt jest ten sam, bo cel mają wspólny – unicestwić Kościół. Widać, że są skuteczni!

„Odchodzący od Kościoła nie wiedzą, co tracą, bo ci, co są w Kościele, bardzo rzadko wiedzą, co mają” – rozważmy i zapamiętajmy sobie tę sentencję.

Jeśli ludzie nie zauważą, że Misje Święte, to powiew Ducha Świętego i niczego nie zmienią, to zacznie się duchowe gnicie i umieranie.

To Duch Boży ożywia Kościół, to Duch daje życie, do niego się zwracamy za przyczyną naszej Patronki. Niech ożyje na nowo nasza świątynia Ducha, czyli wspólnota parafialna.

Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany(...)” (1 Tm 6, 2c-12). To dotyczy każdego, nie tylko kapłana.

„Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej” (Flp 1,20c-24.27a), bo, bo inaczej sprawdzą się słowa Ewangelii św. Mateusza:

„Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi” (Mt 20,1-16a).

Amen!

kaznodzieja: **ks. Stanisław Juraszek**

[6] Tamże, s. 61.